

W RODZINIE JÓZEFA



GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 5/2013 (106)

Matka
nasza...

W NUMERZE:

- Wielkie wydarzenie...
- Kobieta, która kocha nas za nic...
- 1 maja - Odpust parafialny - foto...
- Kim jest matka?
- Festyn parafialny w Rodzinie Józefa - foto...
- I Komunia święta w Józefie - foto...
- Rocznica I Komunii - foto...
- Woń wiary...
- Słowo Proboszcza...



Data wydania: 26 maja 2013

Wielkie wydarzenie...



Niektóre kalendarze niemal codziennie informują swoich właścicieli, że właśnie przypada „ogólnoświatowy dzień ...” kogoś lub czegoś. Ogólnoświatowy charakter wcale nie gwarantuje tego, że o Dniu Garnituru, czy Dniu Elvisa Presleya mogliśmy kiedykolwiek usłyszeć. Ostatecznie, niewiele jest takich dni, które rzeczywiście reprezentują powszechną tradycję czczenia jakichś osób lub wydarzeń. Tym bardziej znaczący wydaje się fakt, że Dzień Matki jest dla większości z nas ważną datą.

26 maja wydaje się nigdy nie tracić na znaczeniu. Każde pokolenie bowiem, niezależnie jak bardzo przeżywało by bunt wobec światopoglądu przodków, stara się uszanować tych najbliższych - swoich rodziców. Prawdopodobieństwo, że Dzień Matki przejdzie do lamusa historii można oceniać na bliskie zero. Ale czy istotnie nie ma powodów do niepokoju?

W ostatnim czasie we Francji weszły do użycia nowe formularze administracyjne, w których w miejsce słów: „ojciec”, „matka”, wprowadzono terminy: „rodzic 1”, „rodzic 2”. Czy obchodzenie Dnia Matki nie będzie od teraz okazją do nierównego traktowania osób, które nie posiadają matki, lecz właśnie „dwóch rodziców”. Pytanie to zostało postawione przewrotnie. Ale czy współczesnych ideologii nie stać na taką przewrotność? Jeśli we Francji przeforsowano projekty ustaw zrównujące w prawach rodzinę i do wolnie rozumiane związki partnerskie, to czy postawiony (i wyimaginowany, póki co) problem, nie może zaistnieć w rzeczywistości? Niestety może.

Paradoksem jest też ogłoszenie przez polskie władze roku 2013 Rokiem Rodziny i procedowanie w tym właśnie czasie ustaw podobnych do przyjętych niedawno we Francji.

W tym roku zaglądając do kalendarza 26 maja z pewnością nie przeżyjemy szoku – znajdziemy tam dobrze znany i mocno osadzone w naszej mentalności święto: Dzień Matki. Jednak niech o tym dniu mówią nie tylko kartki z kalendarza! Niech mówi o nim przede wszystkim nasza postawa: odwiedziny i życzenia składane mamom, spotkania w gronie rodzinnym. Obyśmy także potrafili cieszyć się tym dniem w wymiarze społecznym. Okazją do tego są choćby Marsz dla Życia i Rodziny, czy propozycja uczniów i nauczycieli V Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Piotra Ściegiennego, by „W Rodzinie Józefa” Dzień Matki stał się wielkim wydarzeniem.

Żyjmy życiem tak prawdziwym, jak prawdziwa jest miłość matki do dziecka, jak prawdziwe jest pragnienie szczęśliwej rodziny, które każdy z nas nosi w sercu. Tak żyjąc nie staniemy się ofiarami ideologicznych perswazji – prawda nas ocali.

Ks. Karol Stawowczyk

Kobieta, która kocha nas za nic...

Matka - tak proste słowo używane wiele razy każdego dnia, a zawierające tak wiele pięknych znaczeń. Matka to opiekunka, która towarzyszy nam każdego dnia i chroni swoje dzieci przed złem. Matka to przewodniczka, która trzyma nas za rękę i prowadzi przez trudne drogi życia. Matka to pocieszycielka, która w ciężkich chwilach trwa przy nas i ociera łzę z policzka, gdy nie dajemy rady sprostać codziennym problemom. To tylko kilka określeń, które pokazują jak wielką miłością matka darzy swoje dzieci.

Mikołaj Ostrowski powiedział kiedyś: „*Jest na świecie piękna istota, u której jesteśmy wiecznymi dłużnikami – matka*”. Te słowa powinny uświadomić nam jak wiele jej zawdzięczamy. To właśnie ona nosiła nas pod sercem dziewięć miesięcy, a kiedy przyszlizśmy na świat starała się, aby było nam jak najlepiej. Matka dała nam największy skarb, jakim jest życie. Za ten dar powinniśmy być jej wdzięczni i szanować ją, tak jak ona uszanowała nasze życie. Ale czy dzieci zawsze pamiętają o swoich matkach?

Tak wiele starszych kobiet pozostawionych jest samym sobie, często bez opieki, bez kontaktu z bliskimi osobami, przebywając gdzieś w domach starców tęsknią za tym, co było. Gdzie w takich momentach są ich dzieci? Dlaczego nie trwają przy nich, tak jak one trwały przez całe życie i starały się zapewnić szczęście swoim pociechom? Tak często jesteśmy niewdzięczni i sprawiamy cierpienie osobom nam najbliższym. Co sprawia, że stopniowo się od nich oddalamy? Przecież każdą ludzką miłość trzeba zdobywać, trzeba na nią zasługiwać, pokonując stojące na jej drodze przeszkody.

Tylko miłość matki ma się bez zdobywania i bez zasług. Dlatego musimy o to uczucie dbać i pielęgnować je każdego dnia.

Wszyscy ludzie żyjący na ziemi mają jeszcze jedną Matkę - Maryję. Ona kocha każdego człowieka bez wyjątku i o nikim nie zapomina. Możemy zwrócić się do niej z każdym problemem, wiedząc, że nigdy nas nie odrzuci. Mimo, że jej nie widzimy, to doświadczamy jej obecności każdego dnia - w szkole, w domu, w pracy, w chwilach dobrych i tych przytłaczających nasze życie. Tylko matka może malutkiemu, całkowicie bezradnemu człowiekowi dać taką siłę, która jest szansą na lepszy start. Miesiąc maj poświęcony pamięci o Matce Boskiej jest piękną tradycją pielęgowaną od wielu lat. Jest to czas, w którym zarówno starsi ludzie jak i młodzież zbierają się przy przydrożnych kapliczkach, aby wspólnie modląc się i śpiewając oddać cześć Matce i prosić ją o wsparcie w dalszym życiu. Pamiętaj o Matce w modlitwach, bo matka jest tylko jedna i kochaj ją tak mocno jak ona kocha Ciebie, bo „Matka to kobieta, która kocha za nic”.

uczennica V LO



1 MAJA - ODPUST PARAFIALNY

Opiekunie Świętej Rodziny - modl się za nami...

1 maja to święto pracy. W ten dzień wspominamy św. Józefa Robotnika - patrona ludzi pracujących. W naszej parafii to główna uroczystość odpustowa. Obchody uroczystości odbyły się w naszym kościele na Mszy św. o godz. 11.00. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił Ks. dr Jan Nowak - profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. We Mszy uczestniczyli również księża z dekanatu Kielce-Północ, z miasta Kielce i inni. Obecni byli przedstawiciele środowisk pracowniczych na czele z pocztami sztandarowymi, samorządowcy i kieleccy parlamentarzyści. Eucharystię zakończyła procesja dookoła kościoła i końcowe błogostawieństwo Najświętszym Sakramentem.



1 MAJA - ODPUST PARAFIALNY

Opiekunie Świętej Rodziny - módl się za nami...



foto - Ks. Piotr Klimczyk

Kim jest matka?

Nie wystarczy wydać na świat istnienie, aby zasłużyć na miano matki. W takim razie kim jest kobieta, która dała życie każdemu z nas? Motyw rodzicielki pojawia się w literaturze od starożytności.

W Biblii za pramatkę wszystkich ludzi uznawana jest Ewa, matka Kaina i Abla, obarczana często grzechem pierworodnym. W mitologii greckiej jest nią Hera, w której przypadku można mówić o zdominowaniu roli matki przez rolę zazdrosnej, mściwej żony. Pojawia się również Demeter – matka kochająca, pełna bólu i cierpienia po stracie córki. Archetypem matki radosnej jest Maryja podczas zwiastowania, zaś matki cierpiącej Maryja obecna na Golgocie podczas ukrzyżowania i śmierci Chrystusa. Przypowieść o królu Salomonie również ukazuje nam bezwarunkową miłość oraz ogromne poświęcenie matki. Kiedy dwie kobiety kłóciły się o dziecko i żadna z nich nie chciała ustąpić, król Salomon wydał wyrok, aby dziecko rozciąć mieczem i każdej z kobiet oddać połowę. Natychmiast mógł poznać matkę, bo ta krzyknęła, by dziecka nie zabijać i oddać drugiej kobiecie. Jej ogromne poświęcenie dowodzi, że kochała swoje dziecko miłością bezgraniczną i bezwarunkową.

Niestety w prawdziwym życiu nie zawsze kobiety stać na odwagę, aby walczyć o swoje dziecko, aby otoczyć je opieką, bezwarunkową miłością. W prawdziwym życiu kobiety czasem muszą zmierzyć się z odrzuceniem ze strony rodziny czy partnera, z odrzuceniem ze strony znajomych czy najbliższych przyjaciół.

We współczesnym świecie matki czasem zmagają się z alkoholizmem, narkotykami, przemocą fizyczną czy psychiczną, co doprowadza do tego, że niekiedy nie mają one wystarczająco sił, aby kochać swoje pociechy i o nie walczyć. Ile kobiet w dzisiejszych czasach decyduje się na oddanie dziecka do adopcji, czy nawet na aborcję? Jak muszą być zdesperowane, aby podjąć decyzję o usunięciu ciąży, pozbawieniu życia nienarodzonego dziecka? One przecież powinny chronić, kochać, a przede wszystkim walczyć o jego bezpieczeństwo i życie. Matka, która ma tyle wad i słabości, ma w sobie jednak wielką moc. Kocha swoje dziecko i nawet popełniając błędy, może dziecku dać to, co najważniejsze – wiarę w swoje siły, nadzieję na życie szczęśliwe i ufność wobec ludzi. W pierwszych chwilach życia dziecka najcenniejszy jest bowiem dar matczynej miłości. A dziecko czeka na miłość zawsze. Cała sztuka miłości macierzyńskiej polega na spotkaniu się dwóch nieidealności – nieidealnej, zwykłej matki i nieidealnego dziecka. Te dwie całościem codzienne i unurzane w rzeczywistości osoby zaczynają rozpoznawać siebie wzajemnie, uczą się siebie z całą swoją codziennością, powszechnością i tak w tym codziennym zmaganiu budują w sobie miłość. Ta miłość jest jedyna w swoim rodzaju. Nie ma zatem lepszych i gorszych matek. Są natomiast takie, które czują się odpowiedzialne za życie swojego dziecka oraz takie, które do odpowiedzialności się nie poczuwają.

Moja mama zdecydowanie należy do kobiet z tej pierwszej grupy. Jest to kobieta silna, która odważyła się walczyć o mnie i moje życie. Nie było jej łatwo. Zaszła w nieplanowaną ciążę mając zaledwie 20 lat. Mój tata na początku nie czuł się odpowiedzialny, ani za mnie, ani za moją mamę. Miał tylko 19 lat, gdy się urodziłam. Moja mama musiała radzić sobie sama ze strachem, wątpliwościami, złością i rozczarowaniem ze strony rodziców, lecz pomimo tych wszystkich przeciwności urodziła mnie, skończyła studia, znalazła pracę. Musiała mieć siłę, aby wytrzymać wszystkie przeciwności.

Myślę, że moja mama nigdy nie żałowała, że pojawiłam się na świecie. Dzięki jej ogromnej odwadze mogę żyć, realizować swoje plany, spełniać marzenia. Walczyła nie tylko o mnie, ale również o mojego tatę, który długo nie mógł odnaleźć się w nowej

sytuacji. Dzięki tej kobiecie mam prawdziwy dom, czuję się kochana i akceptowana. Zawsze mogę z nią porozmawiać o moich problemach, wątpliwościach. Moja mama akceptuje moje wybory i kocha mnie taką, jaką jestem. Ofiarowała mi największy dar – życie. Chcę bardzo podziękować mojej mamie za to, że jest niesamowitą kobietą, która zawalczyła o mnie i obdarzyła bezwarunkową miłością. Życzę każdemu z Was tak wspaniałej mamy.

uczennica V LO



Niezapominajka

*Błękitna drobina,
co główkę przegina,
złotym oczkiem typie,
czary wokół sypie.*

*Ź dobrze nastraja,
ozdobą jest maja,
budzi ludzkie checi,
leczy z niepamięci.*

Elżbieta Łyacek

Dużym przeżyciem dla parafian w dniu 1 maja był występ bandurzystek z zespołu Oriana z Ukrainy. W kościele św. Józefa zagrały i zaśpiewały Julia Rudnicka i Natalia Hocyk.

Tercet bandurzystek Oriana to profesjonalny zespół, uczestniczkami którego są absolwentki wyższych uczelni muzycznych Ukrainy.

FRANCESCO!!!

XI Festyn Parafialny „W RODZINIE JÓZEFA”

Od godz. 13.00 do 17.00 w dzień parafialnego odpustu (1 maja), dzieci, młodzież i całe rodziny bawiły się na XI Festynie Parafialnym "W Rodzinie Józefa". Były gry, zabawy, śpiew, taniec, konkursy i mnóstwo innych atrakcji. Policja pokazała tresurę policyjnego psa. Można było poczuć się jak pan policjant w radiowozie, czy na policyjnym motocyklu. Swój sprzęt prezentowali strażacy. Można było zjeść kiełbasę oraz inne smakołyki. Na uczestników czekało wiele nagród, z których najcenniejszą był tablet. Za całość organizacji odpowiadał Ks. Karol Stawowczyk, a prowadzenie festynu powierzono wodzirejowi Marcinowi Brodzińskiemu i jego kompanom. Postacią towarzyszącą tegorocznemu festynowi był św. Franciszek.



FRANCE SCOTT

XI Festyn Parafialny „W RODZINIE JÓZEFA”



I Komunia święta 2013...





18 maja 2013 godz. 12.00. - Szkoła Podstawowa nr 27

więcej foto na www.jozef-kielce.pl

Rocznica I Komunii...

W niedzielę 12 maja na Mszy św. o godz. 16.00, dzieci Szkół Podstawowych klas III należących do naszej parafii, obchodziły swą rocznicę przyjęcia I Komunii świętej. To czas przeżywania wielkiej radości w rodzinie i wśród przyjaciół, ale przede wszystkim radość wynikająca z przyjaźni z Panem Jezusem. To również moment stawiania pytań jak wyglądało religijne życie dzieci przez ten rok. Czy przyrzeczenia dane Jezusowi w czasie I Komunii zostały zrealizowane? Czy jeszcze bardziej zaprzyjaźniłem(-łam) się z Bogiem? Czy często spotykałem(-łam) się z Nim w Eucharystii i sakramencie pokuty i pojednania? Czy w niedzielę i święta nie było dla mnie rzeczy, które przeszkodziły mi uczestniczyć we Mszy świętej?



więcej foto na www.jozef-kielce.pl

Artykuł czwarty

„Jezus Chrystus umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion”

W księdze Pieśni nad pieśniami oblubieniec, opisując wyidealizowaną postać oblubienicy, wtrąca jakby: Póki wieje wiatr za dnia i uciekają cienie, pójdę ku górze mirry i ku pagórkowi kadzidła (Pnp 4, 6). Te wzniesienia jawią się jako góra Moria (tj. miejsce lokalizacji świątyni w Jerozolimie) i pagórek o hebrajskiej nazwie Golgota (tzn. Miejsce Czaszki) a łacińskiej Calvaria, którego to obie te nazwy używane są na oznaczenie całej męki Jezusa Chrystusa, od Getsemani (Ogrójca) aż po śmierć.

Wydzielająca zapach podczas spalania mirra (żywica drzewka balsamowego) wskazuje naturę ludzką Syna Bożego. On, który nigdy nie zgrzeszył, przyjął ludzi w ich oddaleniu od Boga z powodu grzechu i cierpiął za nich. Było to prawdziwe cierpienie fizyczne, a nie tylko duchowe. Wspomnienie zaś rzymskiego namiestnika Judei Poncjusza Piłata, który przewodził procesowi Jezusa i zatwierdził wydany na Niego przez Żydów wyrok śmierci, potwierdza historyczność zaistniałych zdarzeń. Podobnie jest z przywołaniem ukrzyżowania jako rodzaju śmierci. Było ono bowiem okrutną i hańbiącą egzekucją stosowaną w starożytności. Krzyż Chrystusa stał się jednak nie tylko kulminacją Jego cierpień, spowodowanych przez odrzucenie ze strony człowieka, ale okazał się także miejscem przebaczenia i pojednania. To pojednanie człowieka z przebaczącym Bogiem zrealizowało się poprzez cierpienia Jezusa Chrystusa, który wziął na siebie nieposłuszeństwo ludzi wobec Boga



i poniósł je by zostało przybite do krzyża przez Jego posłuszeństwo Ojcu aż do śmierci krzyżowej.

Tamtego dnia Oblubieniec-Chrystus zaślubił na krzyżu swoją Oblubienicę-Kościoł. Odniesienie do tych zaślubin można dostrzec we fragmencie, który rozpoczyna się słowami: Kim jest ta wstępująca z pustyni jak słupy dymu owiana mirrą i kadzidłem ze wszystkich wonności kupców? (Pnp 3, 6). Chodzi o sprowadzenie Oblubienicy (Kościoła), wyłaniającej się z pustyni będącej krainą śmierci, ale i miłości, przez Oblubieńca (Chrystusa, który z miłości przyjął cierpienie i poszedł, by wydać samego siebie). Słowa: Mój miły jest mi woreczkiem mirry wśród piersi mych położonym (Pnp 1, 13), brzmią więc jak wyraz zachowania pamięci Oblubienicy-Kościoła o Oblubieńcu-Chrystusie cierpiącym.

Natomiast kadzidło (żywica drzewa bosweliowego) kieruje uwagę na chwałę boskiej natury Jezusa Chrystusa, który sam

będąc niewinnym złożył siebie w ofierze na okup za winy wszystkich ludzi. Będąc człowiekiem umarł On rzeczywiście. Nie mógł jednak umrzeć jako Bóg. Stąd nie został pokonany przez śmierć, ale ostatecznie ją pokonał. I dopiero w tej ciemności śmierci rozjaśnia się intensywnie tajemnica wcielenia. Odwieczne Słowo zstąpiło na ziemię skrywając się w ciele, które stało się jak „przynęta” skrywająca „haczyk”. Diabeł połknął ludzkie ciało Chrystusa zadając mu śmierć, ale w ten sposób został pochwycony przez Jego Bóstwo i raz na zawsze pozbawiony śmiertelności władzy nad człowiekiem. Na mocy tej doskonałej ofiary Chrystusa za grzechy całego świata, człowiek zostaje uwolniony od zniewalającej go mocy grzechu i uratowany od śmierci. To, czego żaden człowiek nie był w stanie sam uczynić, dokonał Chrystus.

Śmierć Jezusa Chrystusa położyła kres Jego ziemskiemu życiu. Poznał On stan rozdzielenia duszy i ciała, które pozostały jednak złączone z Osobą Słowa, przez co ciało spoczywające w grobie nie doznało skażenia procesami rozkładu.

Właśnie w cierpieniu i śmierci Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, ukazuje się najpełniej wielkość potęgi bezgranicznej miłości Boga, którego pragnieniem jest odnowić wspaniałość człowieka oraz przywrócić mu jego godność.

Ciało Jezusa zostało pogrzebane w nowym grobie znajdującym się w ogrodzie, w którym został On zawieszony na drzewie krzyża (por. J 19, 41). Znowu wymowne jest wyznanie Oblubieńca: Ogrodem zamkniętym jest moja siostra, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym! Jego pędy

– to las drzew granatu z najszlachetniejszym owocem (kwitnące cyprysy i rośliny nardu), nard i krokus, tatarak i cynamon wraz z wszelkimi wonnymi krzewami, mirra i aloes ze wszystkimi najbardziej szlachetnymi aromatami (Pnp 4, 12-14). Ogrodem tym jest Kościół wyłącznie Boży, pełen wspaniałych zapachów (pośród których żywica, tj. kadzidło, i mirra). On staje się źródłem nowego życia, z którego wypływają sakramenty dostępne jedynie wtajemniczonym.

Ks. dr Grzegorz Jędrzejczyk

KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIJNY

Zgłoszenia udziału w kursie można kierować na powyższy adres, albo adres elektroniczny:

zmarek@jezuici.pl

zmarek@ignatianum.edu.pl

Pod tymi adresami można też uzyskać dodatkowe informacje o kursie. Jego organizatorzy proszą o dołączanie do korespondencji listownej koperty z podanym adresem zwrotnym i naklejonym znaczkiem pocztowym.

www.kursbiblijny.deon.pl

bądź też pod adresem pocztowym:

ks. Zbigniew Marek SJ

ul. Zaskale 1 30-250 Kraków

„Kurs Biblijny”.



Słowo Proboszcza.

Kochani!

Niech te strofy poezji nieznanego autora
będą hołdem dla naszych mam:

Mamo!

Są takie jedyne dłonie na świecie,
dłonie, które nigdy się nie męczą,
które w znoju nigdy nie ustają —
dłonie matki.

Jest takie jedno, jedyne serce,
serce które zawsze kocha,
które kocha miłością najgłębszą —
serce matki.

Są takie jedyne oczy,
oczy najszczerze,
które wszystko wybaczą —
oczy matki.

Oddaję więc Tobie, Matko,
hołd i cześć największą
dziękując Ci
za to, że jestem,
za noce nieprzespane
nad moją kołyską,
za BOGA wlanego w me serce,
za życie Twoje dla mnie oddane,
dziękuję Ci za wszystko
MAMO.

Proboszcz - Ksiądz Prłat Jan Itczyk.

Wszystkim Droгим Mamom!!!

Jest Mamo taki dzień niosący Tobie kwiaty.

To święto Twoje Dzień Matki.

W ten piękny majowy dzień, pełen wspomnień
i wzruszeń, chce Mamo Ci podziękować
i spracowaną dłoń ucałować.

Za lata dzieciństwa pięknego. Za uśmiech,
którego w chwilach smutku mi brakowało.

Dziękuję Ci Mamo za pracę, Twoją i trud,
bym cieszyć się z życia mógł.

I przez nie iść śmiało.

Dziękuję Ci Mamo!

Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej
dla wszystkich Mam życzą Księża z Parafii
pw. św. Józefa Robotnika w Kielcach i Redakcja.



Myśli majowe

"Oto Matka twoja". Są to słowa o Maryi.

Są to słowa o matce, o kobiecie. Odnoszą się pośrednio do każdej matki, do każdej kobiety. Te słowa odnoszą się do wszystkich naszych matek na ziemi polskiej. Odnoszą się do wszystkich polskich kobiet. Ileż im zawdzięcza Naród, każda rodzina i cały Naród.

Bł. Jan Paweł II



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Piotr Klimczyk

25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3

tel/fax 41-331-21-33, e-mail: gazeta@jozef-kielce.pl

strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

numer kolejny: „Serce miłości pełne...” - 23 czerwca 2013

koszt druku jednego egzemplarza 2 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie!!!